

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny z dnia 27 sierpnia 2018 roku w sprawie sygn. akt I C 37/17 zasądzono od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 11.204,51 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.678 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalono powództwo w pozostałym zakresie, zwrócono pozwanemu kwotę 199,27 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 50001719682 w dniu 8 czerwca 2017 roku oraz zwrócono powodowi kwotę 15 złotych zaksięgowaną pod pozycją 500013257364 w dniu 30 stycznia 2017 roku.

(wyrok – k. 170)

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a) naruszenie prawa procesowego, tj. § 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) w brzmieniu z dnia daty wniesienia pozwu w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku, zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1667) – poprzez ich niezastosowanie skutkujące błędnym zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.600,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zamiast prawidłowej kwoty 4.800,00 złotych;

b) naruszenie norm prawa materialnego, tj. art. 817 § 1 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) oraz art. 29 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej – poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że roszczenie o dopłatę odszkodowania przez pozwanego w kwocie 11.204,51 złotych stało się wymagalne dopiero po upływie terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty wysłanym przez powoda wraz z prywatnym kosztorysem naprawy, podczas gdy roszczenie rozumiane jako dopłata odszkodowania do kwoty odpowiadającej kosztom przywrócenia pojazdu uszkodzonego do stanu poprzedniego (wynoszącym w niniejszej sprawie kwotę 20.916,77 złotych) stało się wymagalne już po upływie 30 dni od daty zgłoszenia zakładowi ubezpieczeń, tj. w dniu 9 maja 2014 roku i od tego dnia pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, gdyż zobowiązany był do zapłaty pełnej kwoty odszkodowania w ustawowym 30-dniowym terminie.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. oraz art. 368 § 1 k.p.c. powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 1 przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda:

a) kwoty 11.204,51 złotych tytułem należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) kwoty 5.878,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwoty 4.800,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych.

(apelacja – k. 182 – 184v)

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację – k. 197)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja powoda zasługiwała jedynie na częściowe uwzględnienie, tj. w zakresie naruszenia prawa procesowego - § 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) w brzmieniu z daty wniesienia pozwu w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku.

W pozostałej części jest ona niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu. Orzeczenie Sądu I instancji – co do daty, od której naliczono odsetki w niniejszej sprawie - jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia Sądu I instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również rozważania prawne, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując w tym zakresie żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie natomiast do art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Strona powodowa w swojej apelacji podnosi, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że zgłoszenie szkody przez poszkodowanego bez wskazania konkretnej (dokładnie określonej liczbowo) kwoty odszkodowania nie skutkuje wymagalnością roszczenia w konkretnej wysokości, mimo bezskutecznego upływu ustawowego terminu na zapłatę odszkodowania. Powód powołał się przy tym na art. 817 § 1 k.c. w z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej, wskazując w szczególności, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Wskazać należy, że o ile powód właściwie upatruje podstaw swojego żądania – i tym samym ciężącego na pozwanym zakładzie ubezpieczeniowym obowiązku spełnienia świadczenia w terminie wskazanym w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – o tyle stanowczo podkreślić należy dokonaną przez powoda błędną wykładnię sformułowania „zawiadomienie o szkodzie”.

W ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym nie ulega wątpliwości, że w dniu 8 kwietnia 2014 roku powód zgłosił pozwanemu zaistnienie szkody. Pozwany, wywiązując się z powyżej wskazanego obowiązku ustalił zasadność zgłoszonych roszczeń i wysokość świadczenia, a następnie decyzją z dnia 4 czerwca 2014 roku przyznał odszkodowanie w kwocie 9.017,22 złotych. Równocześnie – co także było niekwestionowane między stronami – wezwanie do zapłaty kwoty 11.204,51 złotych doręczone zostało pozwanemu dopiero w dniu 4 sierpnia 2016 roku. Kwota ta stanowiła różnicę pomiędzy prywatną wyceną wartości szkody dokonaną przez powoda w dniu 22 lipca 2016 roku (20.221,73 zł), a kwotą przyznaną przez ubezpieczyciela w decyzji z dnia 4 czerwca 2014 roku (9.017,22 zł).

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy – w ślad za Sądem Rejonowym - uznał, iż ubezpieczyciel powziął po raz pierwszy informację o zwiększonym żądaniu powoda w przedmiocie odszkodowania dopiero w dniu 4 sierpnia 2016 roku i od tego dnia pozostawał w zwłoce wobec powoda co do zapłaty powyższej kwoty, zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Wprawdzie, jak zaznaczono na wstępie, zarówno art. 817 § 1 k.c. jak również art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przyznają ubezpieczycielowi termin 30-dniowy na likwidację szkody (odpowiednio trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku – k.c. i 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie – ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) – a zgłoszenie szkody w niniejszej sprawie miało miejsce 8 kwietnia 2014 roku, jednak obowiązek wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela należy skonfrontować z żądaniami zgłaszanymi przez poszkodowanego, czy też cesjonariusza (powoda).

Sąd w przedmiotowej sprawie podziela w całości stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, (OSNC 2000/2/31, Pr.Gosp. 2000/1/1, Biul.SN 1999/10/6, M.Prawn. 1999/12/44, LEX 37924). Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że: „Ciężący na ubezpieczycielu terminowy obowiązek świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego oraz obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności. Istota zobowiązania z ubezpieczenia majątkowego wymaga współdziałania wierzyciela (ubezpieczonego lub innej osoby uprawnionej do otrzymania świadczenia). Jest to ogólna cecha zobowiązań (art. 354 § 2 k.c.), nabierająca szczególnego znaczenia w stosunkach ubezpieczeniowych, czego dowodem są liczne przepisy i postanowienia umowne precyzujące obowiązki ubezpieczonego. (...) oprócz zawiadomienia o wypadku (ubezpieczeniowym) wierzyciel powinien określić roszczenie. Jeżeli nie uczynił tego, zakład powinien wystąpić z propozycją zawarcia ugody. Równoznaczne z nią jest oświadczenie (zwane nieraz w potocznym języku "decyzją") o wysokości odszkodowania. Jeżeli poszkodowany nie określi wysokości roszczenia, a zakład, mając dane do jego ustalenia, nie oświadczy, jaką kwotę uważa za właściwe odszkodowanie, powstaje w zasadzie stan opóźnienia, uprawniający wierzyciela do żądania odsetek. Z chwilą wypłacenia kwoty ustalonej przez ubezpieczyciela obowiązek wypowiedzenia się odnośnie do tego, czy jest ona odpowiednia, powraca do wierzyciela (poszkodowanego, uprawnionego z ubezpieczenia OC). Od chwili zgłoszenia przez niego żądania dalszych roszczeń zakład pozostaje w opóźnieniu, o ile oczywiście roszczenia te będą uzasadnione”.

Powyższy wyrok zapadł na kanwie nieobowiązującego już Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. z 1992 r., Nr 96, poz. 475 ze zm.), jednak podobieństwo uregulowań zawartych w tym rozporządzeniu oraz obecnie obowiązującej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w tym zakresie pozwala na przychylenie się do stanowiska Sądu Najwyższego również w okolicznościach przedmiotowej sprawy. Wskazać bowiem należy, że art. 14 ust. 3 ab initio ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych również uzależnia czynności zakładu ubezpieczeń od wysokości odszkodowania określonej w zgłoszonym roszczeniu, a nie jedynie abstrakcyjnie zgłoszonej szkody.

Na marginesie powyższych rozważań wskazać należy, że zgłoszenie zwiększonego żądania przez powoda w przedmiocie odszkodowania miało miejsce po upływie ponad dwóch lat od dnia wyrządzenia szkody i wypłaty bezspornej części odszkodowania. Wskazane zachowanie powódki uznać należy za nadużycie prawa. Zwłoka ta bowiem nie ma żadnego uzasadnienia w okolicznościach sprawy i przez powoda w żaden sposób nie została wyjaśniona. Tym samym uznać należy, że była ona wynikiem celowego działania powoda, zmierzającego do zwiększenia należności. Takie zachowanie powoda uznać należy za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Pozostaje ono ponadto w sprzeczności z obowiązkiem współdziałania poszkodowanego (czy jak w niniejszej sprawie – cesjonariusza) jako wierzyciela z ubezpieczycielem jako dłużnikiem celem zminimalizowania szkody (art. 354§2kc).

Mając na uwadze wszystkie powołane powyżej argumenty, wskazać należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zasądził odsetki dopiero od dnia 12 sierpnia 2016 roku.

Apelację powoda uwzględniono natomiast, co do zasądzonych przez Sąd I instancji kosztów procesu. Powód zasadnie wskazał bowiem, że zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. 2015 r. poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia pozwu (w dniu 2 września 2016 roku) stawka minimalna przy wartości przedmiotu sporu powyżej 10 000 zł do 50 000

zł wynosiła 4800 zł. Stąd, zmieniono zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że kwotę 4678 złotych podwyższono do kwoty 5878 złotych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i zniesiono je wzajemnie między stronami, biorąc pod uwagę fakt, że apelacja powoda uwzględniona została jedynie w niewielkiej części.